

Grzegorz Brach

Kraków

Czynniki zewnętrzne warunkujące doświadczanie szczęścia przez dziecko

Hierarchia wartości na podstawie badań na grupie dzieci 9 i 10 letnich

Thee external factors determining child's experience of happiness.

The hierarchy of needs according to the research conducted on a group of 9 and 10 year-old children

Wstęp

W potocznych i obiegowych stwierdzeniach dotyczących szczęścia można spotkać się z poglądem, że jest nieskończona ilość koncepcji szczęścia, z pewnością tyle, ile osób do osiągnięcia szczęścia dąży. Tyleż samo funkcjonuje definicji słowa „szczęście”. Próbując – nawet na dużym poziomie ogólności – definiować, czym jest szczęście, można odwołać się do reguł rządzących najbardziej podstawową klasyfikacją pojęć, która określa porządek poszczególnych kategorii – od kategorii najniższych do najwyższych. Dla ustalenia definicji jakiegoś pojęcia szukamy takich kategorii pojęć, do których najszybciej potrafimy przyporządkować desygnat na podstawie jego obserwowalnych cech. To tak zwane kategorie podstawowe. Są one najwyższym poziomem kategoryzacji, dla którego umysł ludzki jest w stanie przechowywać wzorzec, model, stanowiący najbardziej typowy przykład egzemplarza tej kategorii. Jesteśmy zatem w stanie wyobrazić sobie konkretny wzorzec psa, komputera, samochodu, staruszka (osoby w podeszłym wieku) itp. Jednak wyobrażenie sobie pojęć abstrakcyjnych, do których należy pojęcie „szczęścia”, jest już o wiele trudniejsze ze względu na olbrzymią różnorodność doświadczeń, pragnień i przeżyć ludzi. Oczywiście u jednej osoby podstawowy poziom kategoryzacji pojęć może być w pewnych określonych dziedzinach diametralnie różny od poziomu reprezentowanego przez inne osoby. Dzieje się tak w przypadku, gdy ktoś ma gruntowną wiedzę (lub odwrotnie – bardzo niewielką wiedzę) w tej dziedzinie. Dlatego zbudowanie

definicji szczęścia z pewnością do łatwych zadań nie należy. „Nowy słownik języka polskiego” definiuje szczęście, jako:

1. *pomyślny los, pomyślność, powodzenie*
2. *stan, uczucie bezgranicznego zadowolenia, radości, upojenia*
3. *splot pomyślnych okoliczności, szczęśliwe wydarzenie*¹.

Naukowe ujęcie koncepcji szczęścia

Władysław Tatarkiewicz zauważa, że pierwszym problemem, przed którym stajemy, usiłując filozofować nad szczęściem ludzkim, jest fakt wieloznaczności tego pojęcia. Z tego też powodu zasadniczym zadaniem, które staje przed dociekającym tych kwestii, jest podjęcie próby uporządkowania pojęcia „szczęście”. Tatarkiewicz w czwartym rozdziale swojej książki „O szczęściu” stwierdza, że istnieje wiele pojęć szczęścia, jest też ich zdecydowanie więcej, niż mógłby sugerować to tytuł: „Cztery pojęcia szczęścia”². Aby jednak uzyskać klarowność podziału logicznego, pozwala sobie na pominięcie mniej powszechnych użyc tego terminu czy ich subtelnych różnicowań. Dokonując klasyfikacji znaczeń tego terminu na podstawie dwóch zasad podziału, wyróżnia główne pojęcia szczęścia. Rozdziela je ze względu na podpadanie pod jeden z członów dwóch par przeciwieństw: opozycji *potoczne – filozoficzne* oraz opozycji *obiektywne – subiektywne*. Tę ostatnią opozycję niekiedy zastępuje opozycją *świadomości człowieka – układ życia ludzkiego*³. Ponieważ pierwsze trzy pojęcia szczęścia mają synonimy w postaci pomyślności, wielkiej radości i eudajmonii, to czwarte pojęcie szczęścia, zauważa Tatarkiewicz, jako zadowolenie z całości życia jest swoistym znaczeniem terminu „szczęście” i *ono powinno być szczęściem nazywane, jeżeli mierzymy do ujednoznacznienia języka. Szczęście zatem, wzięte idealnie, to pełne, całkowite, trwałe i uzasadnione zadowolenie z całości życia*⁴

Z kolei dla psychologa o doświadczeniu i dorobku naukowym pojęcie szczęścia obejmuje odrębną kategorię semantyczną.

¹ Nowy słownik języka polskiego, pod red. E. Sobol, Warszawa 2002, s. 986.

² W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Warszawa 2008.

³ Zob. M Pepliński, *Władysława Tatarkiewicza analiza terminu szczęście*, „Filo–Sofija” 2011, nr 13-14, s. 663-674.

⁴ W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Warszawa 2008, s. 127-130.

Janusz Czapiński.⁵ wyszczególnia między innymi następujące aspekty szczęścia tzw. satysfakcje cząstkowe, czyli poziom zadowolenia w następujących sferach:

- rodzina,
- sytuacja finansowa,
- koledzy i przyjaciele,
- zdrowie,
- osiągnięcia życiowe,
- praca lub nauka,
- warunki mieszkaniowe,
- normy moralne w społeczeństwie,
- sposób spędzania wolnego czasu,
- miejsce zamieszkania.

Zdecydowana większość tych aspektów szczęścia ściśle wiąże się z kategorią socjologiczną, jaką jest rodzina. Rodzina jest przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych (psychologii, pedagogiki, medycyny, prawa, ekonomii, demografii). Każda z tych nauk przyjmuje odrębną metodologię ze względu na cel lub przedmiot badań różnych sfer rodziny. Franciszek Adamski dostrzega fundamentalne znaczenie rodziny w kształtowaniu osobowości człowieka, a równocześnie definiuje rodzinę jako społeczność mieszczącą w sobie prawie wszystkie aspekty szczęścia. Rodzina jest szczególnego typu wspólnotą, wypływającą z natury ludzkiej, a nie będącą dziełem umowy społecznej. Rządzi się miłością, a nie prawem, które ma tu zastosowanie jedynie jako konsekwencja i ochrona miłości. Posiada też własną organizację wewnętrzną, która określa prawa i obowiązki rodziców i dzieci oraz męża i żony, współdziałających w ramach jedności. Rodzina jest przeto grupą społeczną opartą na czynnikach biologicznych i naturalnych, w której więzi miłości i pokrewieństwa nabierają najwyższego znaczenia. Tworzy najmniejszą społeczność ludzką, najbardziej naturalną a zarazem konieczną, wcześniejszą od państwa czy innych grup zarówno w porządku czasowym, jak i

⁵ J. Czapiński [red.], *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa 2004, s. 51-102.

logicznym⁶. Andrzej Zwoliński trafnie zauważa, że to dom rodzinny jest miejscem szczególnie intensywnego przeżywania stanu szczęścia. To w domu właśnie człowiek uczy się i doświadcza pierwszych, istotnych intuicji, które budują związek z innymi. Doświadcza także radości z bycia z innymi i spełniania siebie w intymnych, bliskich związkach z innymi. Dla człowieka przejawy szczęścia są postrzegane jako elementy życia nadające mu sens, momenty, dla których warto żyć⁷. Równie istotne znaczenie przypisuje Zwoliński domowi. Pisze on, iż jakkolwiek brak zaufania czy rysa na domu ma swe bezpośrednie odniesienie w odczytywaniu szczęścia. To doświadczenia wyniesione z domu i przeżywane w domu sprawiają, że człowiek bardziej staje się sobą i sam staje się coraz większym dobrem. Wynikiem jest satysfakcja aksjologiczna odczytywana jako szczęście⁸. Badania mające na celu ustalenie stopnia odczuwania szczęścia, hierarchii przyczyn i czynników determinujących ten stan prowadzi się od wielu lat. Prowadzą je zarówno poważne i liczące się ośrodki naukowe, jak i popularne kolorowe czasopisma i portale społecznościowe. Przykładem może być badanie „Szczęście w życiu Polaków”, które zostało przeprowadzone przez TNS Polska w okresie od 9 do 19 września 2014 r. na próbie reprezentatywnej dla ogółu Polaków od lat 18⁹. Cykliczny charakter ma największe badanie jakości życia Polaków prowadzone przez Janusza Czapińskiego „Diagnoza społeczna”. Co dwa lata jego zespół pyta 11,7 tys. rodzin (22 tys. Polaków), jak oceniają swoje życie¹⁰. Podobnych indeksów dokumentujących wyniki badań dotyczących szczęścia istnieje kilka, chociażby Światowy Indeks Szczęścia (HPI – Happy Planet Index), World Happiness Report czy Better Life Index organizacji OECD. Najbardziej zaawansowane badania nad szczęściem prowadzi Ruut Veenhoven z Erasmus University Rotterdam, który naukowo zajmuje się badaniem szczęścia. Niezwykle obszerny przegląd prowadzonych badań nad szczęściem przedstawia Tatiana Kanasz w

⁶ Zob. F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 27-33.

⁷ A. Zwoliński, *Rodzina jako źródło szczęścia* [w:] *Kiedy myślimy rodzina*, pod red. M. Duda, K. Kutek-Sładek, Kraków 2016, s. 476.

⁸ Tamże, s. 477.

⁹ http://www.tnsglobal.pl/archiwumraportow/files/2014/03/K.055_Zyc-szczesliwie_O07a-13.pdf [dostęp z dnia: 15 maja 2017].

¹⁰ www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf [dostęp z dnia: 25 maja 2017].

swojej pracy zawierającej socjologiczną analizę wyobrażeń młodzieży akademickiej o szczęściu¹¹. Pisze ona, że *szczęście jest funkcją czynników, które są zmiennymi względnie niezależnymi*. Zdaniem autorki nie jest się w stanie wymieniwać wszystkich możliwych czynników szczęścia, a i one same mają znaczenie tylko w zespołach, w których występują. Szczęście zależy tak od samej jednostki, jak i od warunków, w których ona żyje. Do szczęścia nie wystarczy samo zdrowie czy sama wolność, sam majątek czy sama przyjaźń.¹²

Doświadczenie szczęścia przez dzieci

Zdecydowana większość przedstawionych powyższych badań dotyczy trzech grup społecznych: osób dorosłych, seniorów i młodzieży. W niniejszym artykule przedstawione są wyniki badania wśród dzieci, na podstawie którego szukano odpowiedzi na kilka pytań: czy dzieci czują się szczęśliwe, jakie warunki powinny zaistnieć, aby były szczęśliwe, a także, co dla nich jest źródłem szczęścia. Badanie zostało przeprowadzone w lutym i w marcu 2017 roku na próbie 109 dzieci w wieku 9/10 lat, uczniów szkół podstawowych z terenu powiatu brzeskiego. Jako metodę zastosowano anonimową ankietę składającą się z dziewięciu pytań. Pierwsze sześć pytań to pytania zamknięte, jednokrotnego wyboru, z opcjami TAK/NIE. Ich postawienie na początku ankiety miało na celu ustalenie i zebranie informacji o rodzinnym środowisku dziecka, o faktach mogących mieć istotny wpływ w ocenie odczuwania lub braku uczucia szczęścia. Były to pytania o posiadanie rodzeństwa, własnego pokoju, własnego komputera, zwierzątka, czy dziecko ma najlepszego kolegę/koleżankę, czy mieszka razem z rodzicami. Kolejność pytań celowo nie tworzyła hierarchii ważności – przeciwnie nie sugerowała jej, sytuując pytanie o mieszkanie razem z rodzicami po pytaniu o zwierzątko, czy komputer. Kolejne pytanie również miało charakter pytania zamkniętego, ale zakładało konieczność wyboru tylko trzech możliwości spośród ośmiu zaproponowanych. Tutaj również nie ustalano ważności

¹¹ Zob. T. Kanasz *Uwarunkowania szczęścia*, Warszawa 2015.

¹² Tamże, s. 64-66

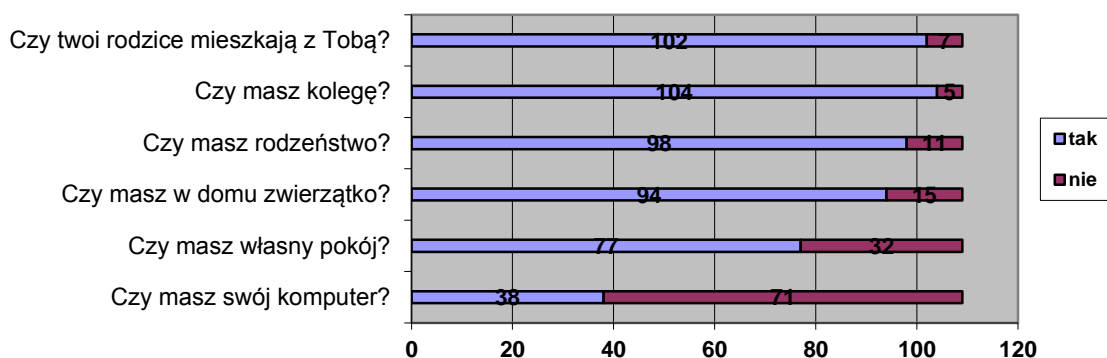
aspektów szczęścia, to dziecko miało wybrać spośród propozycji zawierających to, co jest najważniejsze z jego punktu widzenia. A były to kolejno:

- zdrowie,
- szkoła,
- modne ubrania,
- moja rodzina,
- koleżanka/kolega,
- zabawa,
- pieniądze,
- gdy nikt się nie kłóci w domu.

Następne pytanie było również pytaniem wymagającym wyboru i było kluczowe dla wyniku badania: dziecko odpowiadało, czy czuje się szczęśliwe?. Możliwych było pięć opcji: *tak, czasem tak, czasem nie, rzadko, raczej nie, nie*. Umieszczenie go na tym etapie wymuszało niejako wykorzystanie dokonywanych wcześniejszych wyborów przez dziecko. Ostatnie pytanie miało charakter otwarty i było dokończeniem zdania: *Mój najszczęśliwszy dzień był, gdy....* Miało na celu określenie, czy dziecko właściwie postrzega stan „bycia szczęśliwym”. Opisuując zdarzenia, czy przeżycia potwierdzało rzetelność i trafność rozumienia determinantów szczęścia. Przedział wiekowy 9/10 lat został wybrany z kilku powodów. Po pierwsze młodsze dzieci mogłyby mieć problem z właściwym odczytaniem intencji zawartej w ankiecie, czy treści samej ankiety. Starsze dzieci natomiast byłyby już mniej spontaniczne i mogłyby odpowiadać na pytania z pozycji osiągnięcia własnej korzyści. Stąd mniej wiarygodne byłyby odpowiedzi na pytania o własny pokój, najszczęśliwszy dzień, posiadanie modnego ubrania czy wreszcie o mieszkanie razem z obojgiem rodziców. Ważnym argumentem przy wyborze wieku badanych dzieci był również głęboko osadzony w nas topos „szczęśliwych lat szczenięcych”, tak pięknie opisany przez Melchiora Wańkowicza. Stan szczęścia zatem powinien zostać poddany próbie oceny właśnie u najmłodszych dzieci.

Pierwszy wykres przedstawia ogólną charakterystykę badanych dzieci.

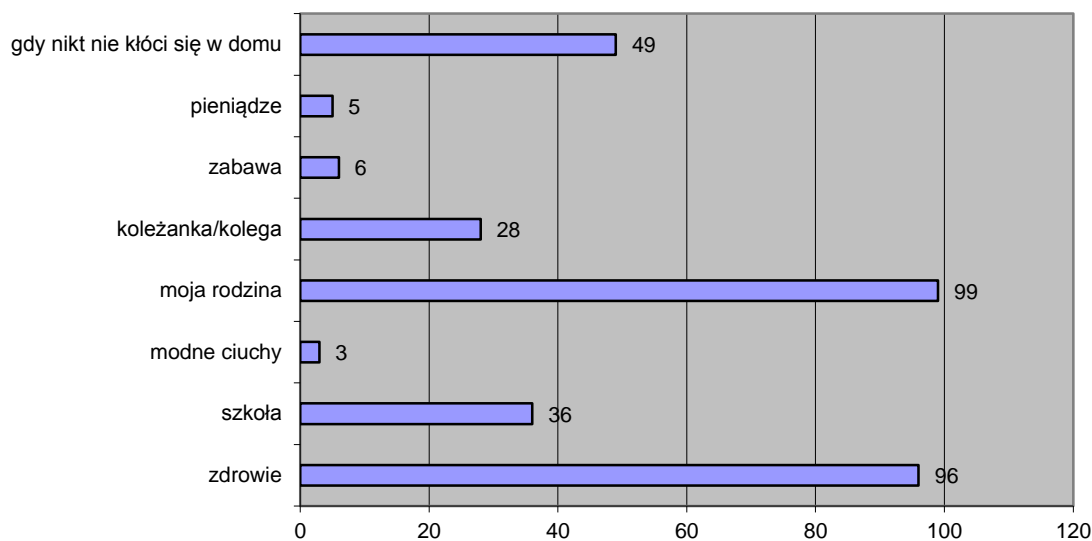
Rys 1. Dane ogólne o dziecku



Cztery pierwsze pytania zmierzały do określenia sytuacji domowej dziecka związanej ściśle z emocjami, uczuciami, przyjaźnią, empatią. Dotyczą rodziców, rodzeństwa, kolegi/koleżanki i ulubionego zwierzątka. Dwa pozostałe nawiązują do sfery materialnej: własny pokój i komputer.

Z powyższych danych wynika, że środowisko i rodzinne warunki, w jakich żyją ankietowane w dwóch obszarach są bardzo podobne, a i w dwóch kolejnych nie różnią się zbyt od siebie. Zaledwie u 7 badanych na 109 rodzice nie mieszkają z dzieckiem; najlepszego w świecie kolegę lub koleżankę ma ponad 95% dzieci. Podobnie jest z posiadaniem rodzeństwa – na 109 badanych jedynie 11 to jedynaki. Tylko 14% nie ma w domu zwierzątka. Bardziej znaczące różnice dotyczą braku własnego pokoju – nie ma go 30% badanych dzieci. Największa rozbieżność to posiadanie komputera – aż 65% ankietowanych podało, że nie ma własnego komputera. Zatem rodzinne środowisko nie powinno mieć istotnego wpływu na zróżnicowane odczuwanie stanu szczęścia. Czy brak własnego pokoju lub własnego komputera determinuje bycie szczęśliwym? Drugi wykres to hierarchia ważności zbudowana przez dziecko.

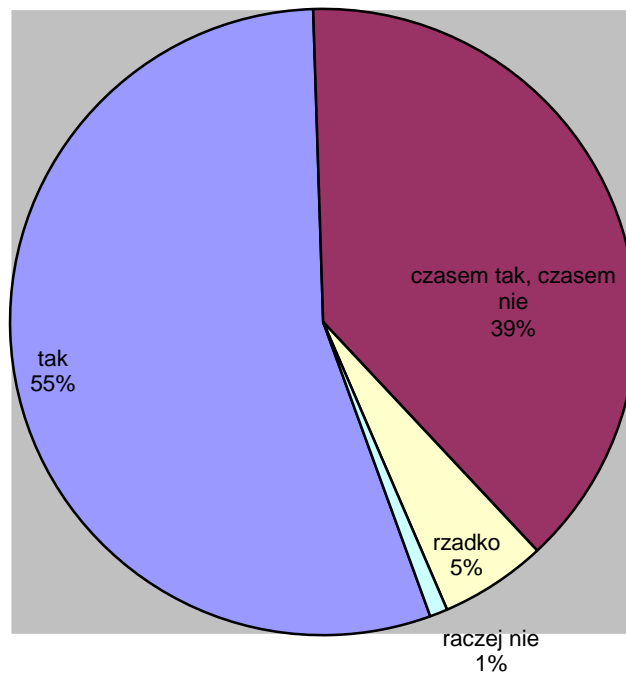
Rys. 2. Co dla Ciebie jest najważniejsze?



Spośród ośmiu możliwości do wyboru dzieci najczęściej wybierały aspekt „moja rodzina” – 99 razy i „zdrowie” – 96 razy. To nie powinno dziwić, rodzina daje poczucie tożsamości, stabilizacji, oparcia. Również wybór opcji „zdrowie” nie zaskakuje. Wszystkie życzenia składane przy przeróżnych okazjach zaczynają się właśnie od zdrowia, to o zdrowie pytamy najczęściej, to martwimy najbardziej się jego utratą u bliskich nam osób. Zastanawia natomiast wybór trzeciego w kolejności aspektu, mianowicie „gdym nikt nie kłóci się w domu” – 49 razy. Mniej ważna jest szkoła, koleżanka, nie liczy się właściwie tak bardzo ani zabawa, ani pieniądze.

Trzeci wykres ilustruje stan określany przez ankietę jako bycie szczęśliwym.

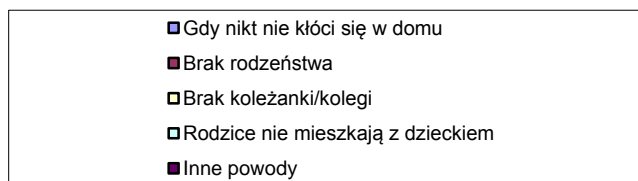
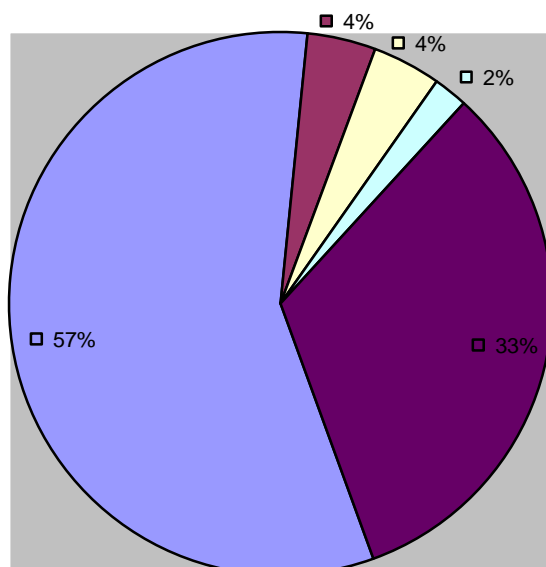
Rys. nr 3. Czy czujesz się szczęśliwy?



Wyniki odpowiedzi na najważniejsze pytanie nasuwają nieco smutną refleksję. Spośród 109 ankietowanych tylko sześćdziesięcioro (54% badanych) dzieci zdecydowanie odpowiedziało, że czują się szczęśliwe. Niecałe 40% (42 uczniów) stwierdza, że tylko czasem czuje się szczęśliwe, a czasem tego szczęścia nie odczuwa. Sześciu ankietowanych (6% dzieci) rzadko doświadcza szczęścia. Jedno dziecko odpowiedziało, że nie czuje się szczęśliwe. Czy zatem aż 46% dzieci ma ku temu powody, by nie odczuwać szczęścia? Jakie są determinanty warunkujące odczuwanie stanu określanego przez badane dziecko, jako szczęśliwe? Poddano analizie inne konfiguracje danych. Dzieci miały określić w tym pytaniu w zasadzie tylko to, czy czują się szczęśliwe, czy nie. Nie podawały powodu, dla którego szczęśliwe się nie czują. Warto jednak zwrócić uwagę na prawidłowość, która predestynuje do postawienia pewnej tezy.

Dzieci, które w domu są świadkami częstych kłótni, być może awantur, nie czują się szczęśliwe, mimo posiadania kolegów, zwierzątka, rodzeństwa. O awantury domowe wprawdzie wprost w ankiecie nie pytano z uwagi na potrzebę zachowania pewnej intymności i dyskrecji, ale można założyć daleko idącą tożsamość w postrzeganiu przez dziecko pojęć kłótni i awantury. Z pewnością i pierwsze i drugie negatywnie wpływa na dziecko, jest odczuwane jako olbrzymi dyskomfort psychiczny.

Rys. 4. Hipotetyczne powody braku szczęścia

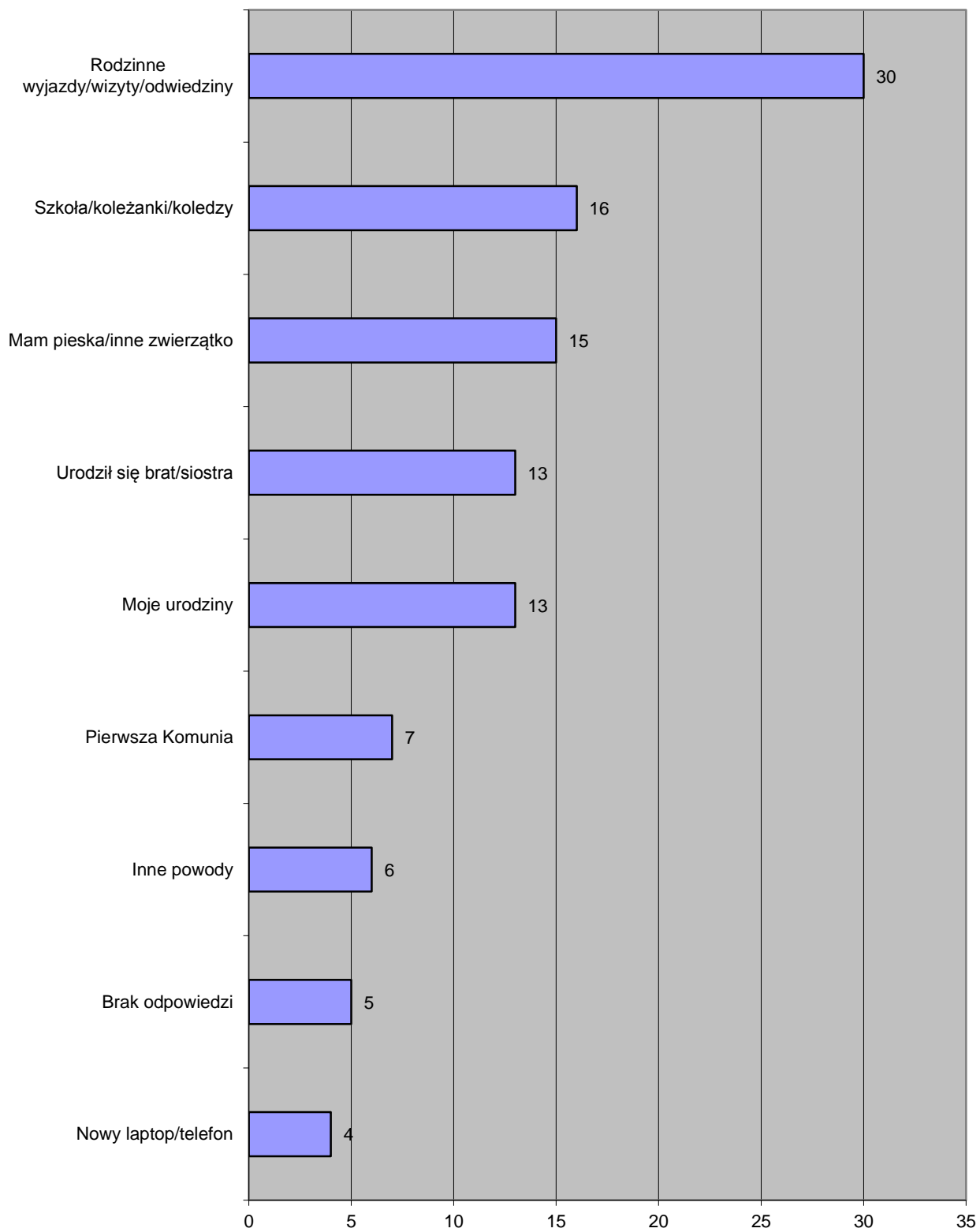


Okazało się, że wśród dzieci, które stwierdzają, że nie czują się szczęśliwe (49 uczniów), aż dwadzieścioro ośmioro zaznaczyło jako najważniejszy aspekt „gdy nikt nie kłóci się w domu”.

Kłótnia w domu, w rodzinie postrzegana jest jako zagrożenie bezpieczeństwa dla dziecka, coś, czego nie ono rozumie i nie chce. Dorosli wiedzą, że nie powinni przenosić własnych sporów i wzajemnych pretensji na poziom, w którym uczestniczą dzieci. A jednak tak się dzieje. Dzieci przeżywają bardzo mocno nieporozumienia i kłótnie między rodzicami lub pomiędzy członkami rodziny. To właśnie ten aspekt szczęścia determinuje kolejny wybór: *Czy czujesz się szczęśliwy?*.

Ostatnie z pytań polegało na dokończeniu zdania *Mój najbardziej szczęśliwy dzień był, gdy:...* i podaniu tam zdarzenia, które sprawiło, że dzień takim właśnie był. Odpowiedzi były bardzo zróżnicowane, poczynając od wyjazdu z rodziną do parków rozrywki, poprzez historię wypadku babci, a na strzeleniu trzech goli z kolegami kończąc. Odpowiedzi zostały pogrupowane na dziewięć kategorii. Nastęczało to sporo trudności, gdyż niektóre ankiety zawierały kilka powodów, dla których dziecko wybrało najszczęśliwszy dzień. Podstawą przypisania do danej grupy była tylko jedna, pierwsza przyczyna podana w odpowiedzi. Przyporządkowanie treści informacji z jednej odpowiedzi do kilku kategorii zaburzałoby właściwy rozkład głosów na podanej skali i skutkowałoby wyciągnięciem nieuprawnionych wniosków. Kolejny diagram obrazuje powody, dla których ankietowane dziecko uznało jeden z dni swojego życia za najszczęśliwszy. Oczywiście, będzie trudno polemizować z zarzutem subiektywizmu, ale czy to istotnie jest zarzut? To po prostu szczerą wypowiedź dziecka, udzieloną spontanicznie i bez niepotrzebnej kalkulacji, wzmocniona poczuciem anonimowości.

Rys. 5 Najszczęśliwszy dzień w życiu...



Najczęstsze odpowiedzi określające najszcześniejszy dzień były zorientowane na rodzinę. Rodzinne wyjazdy na wakacje, do cici, do kuzynów, wizyty i rewizyty zdominowały wybór najszcześniejszego dnia w życiu. To wydarzenie wybrało trzydzieścioro ankietowanych dzieci. O blisko połowę mniej – szesnastu uczniów wskazało na wspaniałe chwile, przeżywane z kolegami w szkole lub na innych płaszczyznach: mecze, strzelone gole, nauka w szkole muzycznej, a nawet odwiedziny koleżanek. Za swój bardzo szcześniejszy dzień piętnaścioro dzieci uznało moment, w którym stały się właścicielami/opiekunami domowego zwierzątka; pieska, chomika, świnki morskiej, rybki. Narodziny rodzeństwa i obchodzenie rocznicy własnych urodzin było źródłem szcześniejsza dla trzynaściorga ankietowanych uczniów. Sześcioro wskazało inne powody niemieszczące się w żadnej z wyżej wskazanych kategorii (np. „była zima i sylwester¹³”, czy „miałam operację, bo mogłam jeść lody¹⁴”).

Zakończenie

Szcześniejsze dzieciństwo to świat kreowany przez dorosłych. Dziecko ma niewielki wpływ na otaczające je osoby, na zdarzenia, zależności i wybory. Intuicyjnie buduje system wartości; rodzina, poczucie bezpieczeństwa, przyjaciele, empatia dla innych ludzi, dobroć dla zwierząt. Nie domaga się rzeczy materialnych, mniej ważne są dla dziecka własny pokój, komputer, pieniądze, nawet modne ubranie. Chce być kochane, dostrzegane, bezpieczne, ceni sobie przyjaźń koleżanek i kolegów, cieszy się nowym życiem w rodzinie, niektóre zwracają nawet uwagę na sferę *sacrum*. Dziecko konfrontuje jednakże ten swój budowany system ze światem ludzi dorosłych. A my, dorośli musimy właściwie kształtować moralność dzieci, najlepiej własnym przykładem.

¹³ Pisownia oryginalna

¹⁴ Pisownia oryginalna.

Streszczenie

Pragnienie doświadczenia szczęścia jest odczuwane przez człowieka od pierwszych chwil życia. Jego istotą jest zaspokojenie ludzkich potrzeb zgodnie z przyjętą hierarchią. Artykuł niniejszy jest próbą wskazania i usystematyzowania zewnętrznych czynników, które warunkują odczuwanie stanu „bycia szczęśliwym”. Przedstawiono w nim wyniki badania, na podstawie którego szukano odpowiedzi na kilka pytań: czy dzieci czują się szczęśliwe, jakie warunki powinny zaistnieć, aby były szczęśliwe, a także co dla nich jest źródłem szczęścia. Grupą badaną są dzieci w wieku 9 i 10 lat. Narzędziem badawczym jest anonimowa ankieta dostosowana do możliwości percepcyjnych wieku dziecięcego.

Ankieta składa się z dziewięciu pytań. Pierwsze sześć pytań to pytania zamknięte, jednokrotnego wyboru, z opcjami TAK/NIE. Mają na celu ustalenie i zebranie informacji o rodzinnym środowisku dziecka, o faktach mogących mieć istotny wpływ w ocenie odczuwania lub braku uczucia szczęścia. Z kolei pytania wielokrotnego wyboru i jedno pytanie otwarte pozwalają na dokonanie swoistego wartościowania przez dziecko czynników warunkujących doświadczenie szczęścia, jak również na wskazanie hipotetycznych powodów braku odczuwania stanu szczęścia. Szczęśliwe dzieciństwo to świat kreowany przez dorosłych. Dziecko ma niewielki wpływ na otaczające je osoby, na zdarzenia, zależności i wybory. Intuicyjnie buduje system wartości; rodzina, poczucie

bezpieczeństwa, przyjaciele, empatia dla innych ludzi, dobroć dla zwierząt. Szczęście powinni zapewniać dorośli.

Słowa kluczowe: szczęście, czynniki zewnętrzne, dziecko, determinant

Summary

The desire of experiencing the happiness is present in human life from its very beginning. The core of the happiness lays in the fulfilment of all the human needs in compliance with the settled hierarchy. The following article aims to indicate and systematize the external factors determining the feeling of 'being happy'. It presents the results of the research which was conducted to answer the following questions: Are children feeling happy? What is the source of their happiness? What are the external conditions to determine their happiness? The study group includes children aged 9 and 10. The anonymous survey adjusted to perceptual abilities of those children is used as a research tool.

The survey consists of nine questions. First six questions are yes/no questions. Their aim is to gather the information about the child's family background and the factors that can determine the level of feeling happy or unhappy. The multiple choice questions and one open-ended question help survived children to estimate and assess the factors determining the experience of being happy as well as to indicate hypothetical reasons of feeling unhappy. Happy childhood is the world that is created by adults. A child has little impact on all the people around him/her, the surrounding circumstances, events, relations and choices and builds his/her value system intuitively: family, sense of security, friends, empathy towards other people and animals. The happiness should be created by adults.

Key words: happiness, external factors, a child, determinant

Notka biograficzna

Grzegorz Brach - absolwent filologii polskiej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, studia podyplomowe z administracji publicznej na Wydziale Prawa

i Administracji UJ oraz z zarządzania finansami publicznymi w MWSE w Tarnowie. Pedagog z długoletnim stażem, od końca lat 90. XX w. samorządowiec, obecnie pracownik Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie.

Bibliografia

Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2002.

Czapiński J.[red.]. *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, Warszawa: Wydawnictwo PWN 2004.

Kanasz T., *Uwarunkowania szczęścia*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej 2015.

Nowy słownik języka polskiego, pod red. E. Sobol, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2002.

Pepliński M., *Władysława Tatarkiewiczza analiza terminu szczęścia*, „Filo-Sofija” 2011, nr 13-14, s. 663 - 674

Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2008.

Zwoliński A., *Rodzina jako źródło szczęścia*, [w:] *Kiedy myślimy rodzina*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe UPJPII 2016, s. 475 - 490.

Netografia:

www.tnsglobal.pl/archiwumraportow/files/2014/03/K.055_Zyc-szczesliwie_O07a-13.pdf
[dostęp z dnia: 15 maja 2017].

www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2015.pdf [dostęp z dnia: 25 maja 2017].